

NIEPODLEGŁOŚĆ I PAMIĘĆ

2025, nr 3 (91)

Przemysław Prekiel

Muzeum Historyczne w Przasnyszu

Radomska droga do niepodległości

Narodowe Święto odzyskania Niepodległości kojarzy nam się z powrotem Józefa Piłsudskiego z Magdeburga, rozsypaniem się europejskich monarchii, końcem Wielkiej Wojny. Tymczasem kilkanaście dni wcześniej grupa kilku osób sprawiła, że Radom, jako pierwsze miasto byłego Królestwa Polskiego, zrzucił zaborcze kajdany. Wbrew logice, zaborcom i... endecji.

Komitet Pięciu

Echa klęsk państw centralnych stawały się coraz bardziej wyraźne. Była jednocześnie szansa na odzyskanie niepodległości, tym bardziej, że rosyjski zaborca, poprzez rewolucję bolszewicką, właściwie przestał istnieć, co nie znaczy, że przestał istnieć wschodni imperializm, ale wówczas Rosja była w olbrzymim chaosie, pochłonięta wojną domową. Te sprzyjające warunki były dla radomskich działaczy okazją, którą należało wykorzystać, bez oglądania się na innych. Miejskowa PPS była do tego dobrze przygotowana. Partia miała silne zaplecze w postaci związków zawodowych, mogła liczyć na współpracę z radomską POW, na czele której stał jej aktywny działacz ppor. Józef Marjański, oraz z Pogotowiem Bojowym PPS, którym kierował Stanisław Kępisz ps. „Dąb”. Socjalistów krępowała nie tylko austriacka okupacja od 1915 roku, ale również działania endecji, która za sprawą Rady Regencyjnej przymierzała się do objęcia w mieście swoich rządów. Socjaliści, którzy nie uznawali zwierzchnictwa Rady Regencyjnej jako organu działającego z łaski zaborców, musieli liczyć się jednak z jej realną wła-

dzą i siłą wojskową. W atmosferze głębokiej konspiracji 1 listopada 1918 roku, w mieszkaniu adwokata Jana Wigury, działacza Narodowego Związku Robotniczego (NZR), odbyła się narada, w której udział, oprócz gospodarza, wzięli działacze NZR, POW i PPS¹. Na spotkaniu omawiano sytuację polityczną, która była bardzo skomplikowana. W radzie miejskiej Radomia przewagę miała prawica, która wygrała wybory w grudniu 1916 roku, opierając się na austriackiej ordynacji wyborczej. Nie było więc mowy o pokojowym przejściu rządów. Władzę na tym terenie sprawował z woli okupanta znany endecki działacz, Juliusz Zdanowski, który pełnił funkcję generalnego komisarza, powołanego przez Radę Regencyjną. Ustalił on z austriackimi władzami wojskowymi, że przejmie rządy w Radomiu w dniu 3 listopada. Szefem Sztabu, mianowanym przez Radę Regencyjną, był w tym czasie gen. Tadeusz Rozwadowski, którego rozkaz pozbawiał w zasadzie władzy wojskowej oficerów wywodzących się z Legionów lub POW, kojarzonych z niepodległościową lewicą. Wydał bowiem rozkaz, aby w każdej okupowanej miejscowości komendę obejmował najstarszy szarżą oficer polski. W Radomiu był to paradoks, gdyż był nim gen. Kwiatkowski, z pochodzenia Polak, ale czynny oficer austriacki. Socjaliści doskonale zdawali sobie z tego sprawę, postanowili więc przeciwdziałać. Niechęć gen. Tadeusza Rozwadowskiego do legionowych oficerów była szeroko znana. Wspomniany Juliusz Zdanowski, daleki od sympatii do lewicy, zanotował w swoich wspomnieniach: „Czując nastroje okupacji i widząc wpływy dawnych legionowych oficerów, domagałem się w czasie pobytu w Warszawie od Rozwadowskiego uwzględnienia ich konieczności przy nominacjach, dania im kilku awansów i wyznaczenia do Lublina Roji lub Śmigłego. Na tym punkcie jednak był Rozwadowski nie do przekonania”². Na spotkaniu w dniu 1 listopada zapadło kilka ważnych decyzji. Jedną z nich było powołanie Zygmunta Słomińskiego, znanego w Radomiu inżyniera (późniejszy prezydent Warszawy), na komisarza cywilnego czy powołanie milicji, która zadba o bezpieczeństwo na terenie miasta. Ukonstytuował się wówczas tzw. Komitet

¹ W. Dąbkowski, *Odzyskanie niepodległości w Radomiu 2 listopada 1918 roku*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1978, t. 15, z. 1, s. 38.

² Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: BZNO), Dziennik Juliusza Zdanowskiego z lat 1915–1935, rkps 14023.

Pięciu, który miał na celu przejęcie władzy w mieście i rozstrzygnięcie najpilniejszych spraw po odzyskaniu wolności. W jego skład weszli: Stanisław Kelles-Krauz (przewodniczący), Roman Szczawiński (PPS), Aleksy Rzewski (PPS), Jan Wigura oraz Wacław Dębowski, przedstawiciele NZR.

„Republika Radomska”

Pozostawała do rozwiązania sprawa najtrudniejsza, czyli przejęcie władzy z rąk austriackich. Tę sprawę powierzono ppor. Józefowi Marjańskiemu, który jako oficer POW i członek PPS wraz z oddziałami rozbroił austriackie wojska i przejął kontrolę nad koszarami, znajdującymi się wówczas przy ul. Warszawskiej. 2 listopada w gabinecie gen. Kwiatkowskiego pojawili się przedstawiciele Komitetu Pięciu: Wacław Gajewski (sekretarz generalny Komisarza Rządu na okupację austriacką), por. Stanisław Majewski (kurier Komisarza Rządu) oraz Zygmunt Słomiński³. Z austriackim generałem rozmawiał Stanisław Kelles-Krauz, który domagał się jego ustąpienia ze stanowiska i przekazania władzy w Radomiu. Przekonywał, że w mieście władzę przejęły polskie oddziały, a rozruchy nie są wskazane, zwłaszcza dla okupanta. Po latach, ten wybitny lekarz wspominał: „Początkowo austriacki oficer zareagował spokojnie, jednak próbował wezwać żołnierzy, aby pozbyć się uzurpatorów (...) dowiedział się dopiero teraz, że koszały obsadzone są przez peowiaków i robotników, którzy po krótkiej utarczce z Węgrami rozbroili załogę austriacką”⁴. Gen. Kwiatkowski widząc bezcelowość oporu, zdecydował się ustąpić. Tak rodziła się „Republika Radomska”, a Radom przeszedł do historii jako miasto, gdzie bez rozlewu krwi, udało się przejąć władzę po ponadwiekowej niewoli, mimo iż nadal nie było państwa polskiego.

Podczas gdy trwały rozmowy z austriackim generałem, mieszkańcy Radomia zjawili się tłumnie na rynku, wyczekując na jakąś wiadomość. Dało się odczuć wśród nich podniecenie, wszyscy czuli powagę chwili. W tym momencie z balkonu do mieszkańców przemówił Stanisław Kelles-Krauz: „Powiewały z tego balkonu sztandary carskie, pruskie i austriackie, jako symbole wrogich państw zaborczych. Obecnie, w imieniu

³ D. Ścisłała, *Pamiętnik kapelana wojskowego i inne zapiski z lat 1914–1918*, Nakładem autora, Cieszyń 1934, s. 303–304.

⁴ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Akta Miasta Radomia (dalej: AMR), sygn. 7943. Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej za 1928 rok, k. 118–119.

Tymczasowej Komisji Rządowej, zawieszam nasz znak narodowy Rzeczypospolitej Polskiej. Niech powiewa ponad trony, na chwałę ludu polskiego, na pohybel wrogom!”⁵. Socjaliści, obok flagi polskiej wywiesili również czerwoną, jako symbol ustroju, który był ich celem. Taka sama flaga zawiśnie kilkanaście dni później na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności Józefa Piłsudskiego, byłego towarzysza Wiktora.

Władzę wojskową w mieście przejął już oficjalnie ppor. Józef Marjański, a cywilną Zygmunt Słomiński. Niezwykle surową ocenę endecji wystawił jeden z członków Komitetu Pięciu, Roman Szczawiński, w przyszości, w latach 30., prezydent Radomia:

Tak całe społeczeństwo Radomia (pomijam zendeczoną rusofilską klikę) – za przewodem PPS, na dziesięć dni przed ogłoszeniem niepodległości w stolicy, a na pięć dni przed powołaniem w Lublinie Rządu Ludowego powołało do pracy lokalne władze administracji ogólnej i zarządu kolejowego (...). Endecja, która pozornie stała na uboczu, działała jednak w konspiracji, rozpuszczając trwożliwe wieści o nowej wojnie wśród sklepikarzy i dewotek, a ci dalej plotkowali, że PPS tworzy rząd lokalny i wojsko, podległe rozkazom partyjnym, by wkrótce prowadzić w kraju walkę o socjalistyczny ustrój. Choć PPS nie wypiera się, że w walce swej nie ustanie, że Polska będzie Rzeczpospolitą Ludową, w której praw dla ludu pracującego miast i wsi⁶.

Z kolei Stanisław Kelles-Krauz, przewodniczący Komitetu Pięciu, po latach wspominał: „Jeżeli sobie uprzytomnimy, jakie fale zarazy szły wówczas ze wschodu, to przyznać musimy, że nic by tu nie pomogły zasługi wielkich jednostek, gdyby te szare masy ludu polskiego nie miały w swej krwi pierwiastka państwowotwórczego”⁷. 2 listopada, na radomskim rynku, miejscowa PPS zwołała swoich zwolenników na wielki wiec, aby pokazać swoją siłę. Był to jednocześnie wyraz dążeń niepodległościowych, w których PPS odgrywała przodującą rolę, a jednocześnie zabezpieczenie przed większym radykalizmem, który symbolizowali bolszewicy. Przytomnie zauważył to wówczas daleki do socjalistów ksiądz Józef Rokoszy: „Mnie się wydaje, że do-

⁵ A. Rzewski, *W walce z trójboborcami o Polskę niepodległą. Wspomnienia*, Księgarnia Łódzka „Czytaj”, Łódź 1931, s. 207.

⁶ R. Szczawiński, *Radom jesienią 1918 roku*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1939, t. 5, nr 18, s. 108.

⁷ APR, AMR, sygn. 7943, Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej za 1928 rok, k. 120.

brze, że jest taki lewicowy komitet, to gwarantuje bezpieczeństwo”⁸. Endecja nie dawała jednak za wygraną, tym bardziej, iż stała za nią *de facto* realna władza, czyli Rada Regencyjna, której jednak PPS nie uznawała, twierdząc, że władza nadana przez okupanta, nie może być realizowana polskimi rękami. W nocy z 3 na 4 listopada z Dębłina wyruszyła do Radomia kompania wojska, która na polecenie władz w Lublinie miała rozbroić socjalistów w mieście i przejąć władzę. Endecja oceniała wypadki w Radomiu jako niesubordynację. Socjaliści byli jednak na to przygotowani. Jeszcze przed Radomiem, w Kozienicach, Milicja Ludowa PPS rozbroiła oddział. Wypadki toczyły się bardzo szybko. 3 listopada w Radomiu odbyła się przysięga urzędników i wojskowych na wierność rządowi polskiemu. Role były podzielone. Przysięgę od urzędników odebrał Zygmunt Słomiński, od wojska ppor. Józef Marjański. Z inicjatywy Zarządu Gminy Żydowskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo w radomskiej synagodze, podczas którego miejscowy rabin Chil Kastenberga wyraził radość ludności żydowskiej z powodu przejście władzy przez polską administrację. Obecni byli członkowie rady miejskiej, Gminy Żydowskiej, wiceprezydent Gliszczyński oraz Stanisław Kelles-Krauz⁹. Tego dnia odbył się również wiec PPS. Socjaliści zdawali sobie sprawę, że muszą wykorzystać ten dziejowy moment do zmanifestowania swojej siły i poparcia, jakim cieszyli się w mieście. Do Radomia zjechali działacze z innych miejscowości. W sali kina „Corso” jako pierwszy głos zabrał radny PPS z Bobrujska, Kudlikowski, referował Aleksy Rzewski, łódzki radny PPS. Jego przemówienie wywołało entuzjazm tłumu, było kilka razy przerywane. Na wiecu obecna była również delegacja SDKPiL, jednak jej działaczom nie udało się przemówić, gdyż radomscy robotnicy nie pozwolili im zabrać głosu. Był to jasny sygnał świadczący o wrogim podejściu PPS do tej partii i przywiązaniu klasy robotniczej do sztandarów PPS. Przyjęto rezolucję, która postulowała m.in. ustąpienie Rady Regencyjnej, upaństwowienie wielkich własności rolnych oraz przemysłu, reformy gospodarki miejskiej, prawną ochronę pracy. Świątowały również radomskie kobiety. W tym samym dniu, o nieco innej porze, odbył się Wiece Kobiety Polskich, w którym udział wzięło dziewięć organizacji kobiecych, różnych orientacji politycznych

⁸ P. Tusiński, *Republika radomska w listopadzie 1918 roku*, Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”, Radom 2013, s. 54.

⁹ „Kronika Radomska” 1918, nr 96, s. 3.

i ideowych, od Sekcji Kobiecej PPS po Koło Ziemianek „Przyszłość”. Kobiety radomskie przyjęły następującą rezolucję: „Żądamy dla kobiety polskiej pełni praw obywatelskich bez ograniczeń, by mogła całą pracą na równi z mężczyzną służyć odradzającej się Ojczyźnie”¹⁰.

Socjaliści w Radomiu starali się przede wszystkim w tych pierwszych dniach zabezpieczyć byt robotników radomskich, który był tragiczny. Wojna, front, okupacja, wszystko to składało się na pogarszającą się sytuację ludzi pracy. We współpracy z działającymi w mieście związkami zawodowymi i instytucjami społecznymi powołano od życia kilka instytucji m.in. urząd żywnościowy, organizowano roboty publiczne, uruchamiano przemysł, zapewniono wydawanie żywności. Powołano Komitet Nadzoru Robót Publicznych i Komitet Apropowizacyjny. Jego organizatorami byli: Słomiński, Kelles-Krauz, Szczawiński, Mroczkowski, Prokulski, Normark¹¹. Najważniejszym zadaniem była walka z bezrobociem. Radom w tym czasie był dotknięty, podobnie jak reszta kraju, tym zjawiskiem społecznym, dochodziła do tego grabież przez okupantów resztek przemysłu. Socjaliści hołdowali zasadom spółdzielczości, jako najbardziej sprawiedliwej formie gospodarowania. W Radomiu założono w pierwszych dniach listopada dwie spółdzielnie: szewską i krawiecką. Spółdzielnia szewska „Jedność” zatrudniła 300 szewców, dając im pracę i perspektywy na lepszą przyszłość. Spółdzielnia krawiecka „Zgoda” przyczyniła się do obniżki cen za ubrania w Radomiu. Uporządkowano ponadto sprawy finansowe, którymi zajął się Kazimierz Normark, pracując w biurze apropowizacji, we współpracy z wiceprezydentem miasta Dębowskim. Dzięki ich zaangażowaniu szybko i sprawnie przejęto i opanowano kasy i składy zapasów tytoniu, cukru, soli okupantów o wartości ok. 6 mln koron¹². Zygmunt Słomiński mianował z kolei malarza Bojakowskiego Kustoszem Gmachów Rządowych, obsadzono również instytucje drogowe i budowlane, wydział sanitarny, weterynaryjny, zajęto się usuwaniem napisów niemieckich w mieście. We wszystkie te działania aktywnie włączona była radomska młodzież.

Polska Republika Ludowa

To, co działo się w Radomiu, musiało w końcu oprzeć się o realną władzę, która objęłaby większą część kraju. Taka okazja pojawiła się

¹⁰ *Wiec kobiet*, „Głos Radomski” 1918, nr 238, s. 3.

¹¹ R. Szczawiński, op. cit., s. 108–109.

¹² Ibidem, s. 110.

w nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku, gdy w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, na czele którego stanął znany galicyjski działacz PPSD Ignacy Daszyński. 8 listopada do Lublina wyjechali radomscy działacze PPS: Kelles-Krauz, Szczawiński, Rzewski, Marjański, oddając się tym samym do dyspozycji rządu i uznając jego zwierzchnictwo. Nastąpiły przetasowania w radomskiej administracji. Premier Ignacy Daszyński, na wniosek ministra spraw wewnętrznych Stanisława Thugutta, mianował Aleksego Rzewskiego Komisarzem miasta Radomia, a Romana Szczawińskiego Komisarzem powiatu radomskiego, Józef Marjański awansowany został przez ministra wojny gen. Edwarda Śmiałego na porucznika i mianowany komendantem miasta. Następnie awansowany został na stopień kapitana. Wkrótce Aleksey Rzewski objął obie funkcje – Komisarza miasta i powiatu – po zrzeczeniu się Romana Szczawińskiego. Zygmunt Słomiński, na polecenie Aleksego Rzewskiego, został jego zastępcą, powierzono mu kierownictwo administracji cywilnej w powiecie i mieście oraz przewodnictwo w Wydziale Powiatowym¹³. Zygmunt Słomiński został zatem starostą radomskim, choć zwalczany był na tym stanowisku przez socjalistów jako sympatyk endecji. Tymczasem komisja do przejęcia władzy z rąk austriackich, tzw. Komitet Pięciu przestała istnieć, oddając się do dyspozycji rządu ludowego, który przejął zwierzchnictwo.

Prawica nie dawała jednak za wygraną i podjęła kolejną próbę przejęcia władzy siłą. 7 listopada do Radomia przybył, z rozkazu gen. Tadeusza Rozwadowskiego, płk Leon Billewicz, z grupą kilkunastu oficerów, celem objęcia władzy na terenie miasta i powiatu. Komendant Józef Marjański zakwaterował gości tymczasowo w Hotelu Europejskim. Otwarty konflikt nie wchodził w grę, bowiem władze w Radomiu sprawowano, choć jednocześnie sprzeciwiając się jej politycznie, dzięki Radzie Regencyjnej, a poza tym, niewykonanie rozkazu byłoby niesubordynacją wobec wyższego stopniem oficera. Komendant, a jednocześnie członek PPS, przedyskutował sprawę z członkami dotychczasowego Komitetu Pięciu. W porę dla władz „Republiki Radomskiej” nadeszła informacja od powracającego z Lublina Aleksego Rzewskiego o powstaniu Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej. W tej sytuacji Józef Marjański podjął decyzję o krótkim aresztowaniu płk. Billewicza i jego podkomendnych, po którym wyjechali z miasta, nie wykonując planu gen.

¹³ Ibidem, s. 111.

Rozwadowskiego¹⁴. Z kolei Michał Brzęk-Osiński wspominał, iż to telefon z Lublina, jaki otrzymał Stanisław Kelles-Krauz, rozstrzygnął sprawę¹⁵. Płk Leon Billewicz złożył następnie protest na piśmie, skierowany do Zygmunta Słomińskiego, w którym czytamy m.in.: „(...) o 1 godzinie w nocy z 7-go na 8-go listopada zjawił się do Hotelu Europejskiego pluton kawalerii i pluton piechoty w celu aresztowania mnie z przybyłymi ze mną oficerami, byliśmy aresztowani od 1 do 4 rano. Przeciwno takiemu gwałceniu praw obywatelskich protestuję najgoręcej wraz z przybyłymi oficerami”¹⁶. Protest oczywiście zdał się na nic. Karty rozdawał już rząd ludowy.

Symbolicznym końcem „Czerwonego Radomia” była przysięga na rzecz Rządu Ludowego, która odbyła się 10 listopada na placu 3 Maja. Obecni byli żołnierze z garnizonu radomskiego oraz radomscy robotnicy z czerwonymi opaskami. Na uroczystości nie byli obecni księża, co było oczywistą demonstracją wobec socjalistycznej władzy. Przysięgę odbierał kpt. Józef Marjański, przemawiał Aleksy Rzewski, wyrażając ubolewanie z powodu nieobecności księży, oraz Roman Szczawiński. Obecna była Milicja Związków Zawodowych (Milicja Ludowa PPS), drużyna ochotników ze Skaryszewa oraz straż ogniowa. Następnego dnia nastąpiło zaprzysiężenie urzędników w budynku starostwa poprzez podniesienie ręki. Treść przysięgi na wierność Rządowi Ludowemu brzmiała: „Przysięgam Bogu Najwyższemu i Ojczyźnie mej polskiej służyć wiernie z oddaniem wszystkich sił swojej sprawie Polskiej Republiki Ludowej, bronić Ojczyzny swojej aż do ostatka sił swoich przed najazdem wroga, a lud polski przed zamachami tych, którzy by prawa jego ograniczać chcieli”¹⁷.

„Republika Radomska” okazała się ewenementem na skalę kraju. Radom był nie tylko pierwszym miastem, które zrzuciło jarzmo zaborców w byłym zaborze rosyjskim, ale również skutecznie zainicjowało budowę zrębów niepodległego państwa polskiego. W kolejnych dniach socjaliści w mieście podkreślali tożsamość Rządu Ludowego. Odbywały się manifestacje, wiece i pochody PPS. Symbolicznym gestem okazało się zdjęcie korony z herbu państwowego, który znajdował się przed wej-

¹⁴ P. Tusiński, op. cit., s. 66–67.

¹⁵ M.T. Brzęk-Osiński, *Legionista i Piłsudczyk 1905–1939*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2003, s. 177.

¹⁶ Z. Słomski, *Zapiski i wspomnienia z czasów pierwszego Komisariatu Rządu Polskiego w Radomiu*, Lublin Drukarnia Państwowa, Lublin 1922, s. 22.

¹⁷ *Przysięga Rządowi Republiki Ludowej w Radomiu*, „Kronika Radomska” 1918, nr 99, s. 3.

ściem do Komisariatu. Było to wykonanie polecenia ministra spraw wewnętrznych Stanisława Thugutta. Miało to symbolizować republikański i demokratyczny ustrój państwa. Takiego samego orła bez korony nosili żołnierze Legionów Polskich.

Przemysław Prekiel



Demonstracja na radomskim rynku, listopad 1918. Źródło: Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu



Józef Marjański. Źródło: Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu



Dr Stanisław Kelles-Krauz, stojący na czele Komitetu Pięciu, ogłasza niepodległość Radomia. Źródło: Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
Dziennik Juliusza Zdanowskiego z lat 1915–1935, rkps 14023

Archiwum Państwowe w Radomiu
Akta miasta Radomia

Prasa i czasopisma naukowe

„Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1939
„Głos Radomski” 1918
„Kronika Radomska” 1918
„Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”

Pamiętniki, wspomnienia, relacje

Brzęc-Osiński Michał Tadeusz, *Legionista i Pilsudczyk 1905–1939*, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa 2003.
Dąbkowski Witold, *Odzyskanie niepodległości w Radomiu 2 listopada 1918 roku*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1978, t. 15, z. 1.
Rzewski Aleksy, *W walce z trójjaborcami o Polskę niepodległą. Wspomnienia*, Księgarnia Łódzka „Czytaj”, Łódź 1931.
Słonimski Zygmunt, *Zapiski i wspomnienia z czasów pierwszego Komisarjatu Rządu Polskiego w Radomiu*, Lublin Drukarnia Państwowa, Lublin 1922.
Szczawiński Roman, *Radom jesienią 1918 roku*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1939, t. 5, nr 18.
Ścisła Dominik, *Pamiętnik kapelana wojskowego i inne zapiski z lat 1914–1918*, Nakładem autora, Cieszyn 1934.
Tusiński Piotr, *Republika radomska w listopadzie 1918 roku*, Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”, Radom 2013.